

POSTANOWIENIE

Dnia 17 listopada 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Sychowicz (przewodniczący)

SSN Maria Grzelka (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Kwaśniewski

w sprawie z wniosku B. J.

przy uczestnictwie E. O., T. O., M. J. i M. P.

o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 17 listopada 2005 r., zażalenia wnioskodawczynie na postanowienie Sądu Okręgowego w W. z dnia 28 czerwca 2005 r., sygn. akt IV Ca (...),

uchyla zaskarżone postanowienie.

Uzasadnienie

Wnioskodawczynie domagała się stwierdzenia zasiedzenia w odniesieniu do nieruchomości położonej w W. przy ul. P.. Jako wartość przedmiotu sporu wskazała kwotę 3.680,- złotych. Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 30 września 2003 r. oddalił wniosek. Wnioskodawczynie złożyła od tego orzeczenia apelację, w której wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i zmianę przez uwzględnienie wniosku lub uchylenie i przekazanie sprawy w całości Sądowi pierwszej instancji. Nie wskazała w apelacji wartości przedmiotu zaskarżenia. W dniu 19 grudnia 2003 r. pracownica Kancelarii prowadzonej przez pełnomocnika procesowego wnioskodawczynie pokwitowała odbiór pisma sądowego wzywającego do uzupełnienia w terminie 7 dni braków formalnych apelacji przez podanie wartości przedmiotu zaskarżenia pod rygorem odrzucenia apelacji. Wyznaczony termin upłynął bezskutecznie. Sąd Rejonowy

postanowieniem z dnia 18 lutego 2004 r. odrzucił apelację. Na to postanowienie wnioskodawczynie wniosła zażalenie wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu do usunięcia braku formalnego apelacji i wskazała wartość przedmiotu zaskarżenia na kwotę 3.680,- złotych. Sąd Rejonowy postanowił przywrócić wnioskodawczynie powyższy termin, a następnie, uwzględniając zażalenie na postanowienie o odrzuceniu apelacji z dnia 18 lutego 2004 r., uchylił to postanowienie i nadał bieg apelacji.

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy odrzucił apelację. Stwierdził, że w sytuacji gdy wnioskodawczynie równocześnie wniosła zażalenie i wniosek o przywrócenie terminu w pierwszej kolejności należało rozpoznać zażalenie z tym, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy zażalenie nie zasługiwało na uwzględnienie ponieważ apelacja została prawidłowo odrzucona. Zdaniem Sądu Okręgowego, postanowienie z dnia 18 lutego 2004 r. o odrzuceniu apelacji, z chwilą podpisania jego sentencji, wywołało skutek w postaci unicestwienia apelacji w znaczeniu formalno-procesowym, w związku z czym przestała już istnieć potrzeba wskazania wartości przedmiotu zaskarżenia i wniosek o przywrócenie terminu powinien zostać odrzucony. Zamiast tego wnioskodawczynie powinna złożyć wniosek o przywrócenie terminu do apelacji i załączyć „fizycznie” samą apelację. Ponadto, Sąd Okręgowy wskazał, że za zaniechania pracownika, którym posługuje się pełnomocnik procesowy odpowiada on sam, a skutki tego dotyczą reprezentowaną przez niego stronę.

W zażaleniu wnioskodawczynie podniosła, iż Sąd Okręgowy nie był władny badać prawidłowości przywrócenia przez Sąd pierwszej instancji terminu do uzupełnienia braku formalnego wniosku oraz zasadności uchylenia przez ten Sąd postanowienia o odrzuceniu apelacji ponieważ te orzeczenia nie zostały zaskarżone ani nie wywołały nieważności postępowania. Przyznał, że pracownica Kancelarii mogła pokwitować odbiór pisma sądowego bez faktycznego odebrania pisma, wyjaśnił jednak, że stało się tak prawdopodobnie w wyniku zaniechania doręczyciela, który wygzekwował zbiorcze podpisanie zwrotek a samego przedmiotowego pisma nie wydał. W związku z tym wina pracownicy budziła wątpliwości i nie uzasadniała winy pełnomocnika jako podstawy odmowy przywrócenia terminu.

Ponadto, skarżąca powołała się na czysto formalną wadę apelacji, nie powodującą niejasności co do wartości przedmiotu zaskarżenia w sytuacji, gdy zaskarżone zostało całe postanowienie Sądu Rejonowego, a we wniosku o stwierdzenie zasiedzenia podano wartość przedmiotu sporu. Zarzuciła, że kłóci się z powszechnym poczuciem sprawiedliwości odrzucanie środków odwoławczych z powodu braków

formalnych zamiast merytoryczne rozstrzyganie spraw przez sądy. W zażaleniu wnioskodawczynie wносиła o uchylenie zaskarżonego postanowienia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Błędny jest pogląd Sądu Okręgowego, że postanowienie Sądu pierwszej instancji z dnia 18 lutego 2004 r. o odrzuceniu apelacji z chwilą podpisania jego sentencji przez sędziów składu orzekającego wywołało skutek w postaci utraty procesowego bytu apelacji wnioskodawczynie. Gdyby tak miało być to w razie uchylenia postanowienia o odrzuceniu apelacji w wyniku uwzględnienia zażalenia nie byłoby przedmiotu postępowania apelacyjnego a i samo zażalenie byłoby w istocie bezprzedmiotowe, czego ze względów oczywistych – nie sposób przyjąć. Przewidziana w art. 360 k.p.c. skuteczność, w przypadku postanowienia odrzuceniu apelacji, wyraża się w zaistnieniu samego orzeczenia i wywołaniu stanu pewności co do określonego stanowiska sądu. Skutek w postaci procesowego wyeliminowania apelacji następuje dopiero z chwilą oddalenia zażalenia na odrzucenie apelacji lub bezskutecznego upływu terminu do zaskarżenia postanowienia o odrzuceniu. W rozpoznawanej sprawie, dopóki postanowienie z dnia 18 lutego 2004 r. nie było prawomocne, dopóty złożona przez wnioskodawczynię apelacja procesowo powinna być postrzegana jako istniejąca. Nie oznacza to, że w pierwszej kolejności – w razie jednoczesnego złożenia zażalenia na odrzucenie apelacji i wniosku o przywrócenie terminu do czynności której skarżący uchybił, a której uchybienie było przyczyną odrzucenia apelacji – powinien być rozpoznany wniosek o przywrócenie terminu. W tej kwestii Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że swoista zależność pomiędzy zażaleniem na odrzucenie apelacji a wnioskiem o przywrócenie terminu w tym się wyraża, iż termin do złożenia wniosku otwiera się dopiero po tym jak się okaże, iż podstawa odrzucenia apelacji istniała. Okazać się to może właśnie w wyniku rozpoznania zażalenia i – dodajmy – jego oddalenia. Oczywistym jest przy tym, że zażalenie ma sens tylko wówczas, gdy strona zaprzecza zaistnieniu zdarzenia, z powodu którego odrzucono apelację. Jeśli bowiem temu nie zaprzecza, a przyczyną odrzucenia było niezachowanie terminu do uzupełniania braków formalnych, może wnieść o przywrócenie terminu. Wówczas, zgodnie z art. 169 § 3 k.p.c. powinna równocześnie złożyć apelację spełniającą wymagania formalne, którym uprzednio uchybiła, ponieważ dopiero w takiej sytuacji, wobec uprawomocnienia się postanowienia o odrzuceniu apelacji, ten środek odwoławczy przestaje istnieć w sensie procesowym a warunek dopełnienia czynności procesowej o którym mowa w art. 169 § 3 k.p.c. obejmuje „całą” apelację, a nie jedynie uzupełnienie określonego jej elementu.

Dodać można, że niezłączenie apelacji jest brakiem formalnym wniosku o przywrócenie terminu, podlegającym uzupełnieniu w trybie art. 130 § 1 k.p.c.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił, że brak było podstaw do uchylenia przez Sąd Rejonowy postanowienia z dnia 18 lutego 2004 r. o odrzuceniu apelacji z powodu uprzedniego przywrócenia przez Sąd terminu do wskazania wartości przedmiotu zaskarżenia i że bezpodstawnie przywrócony został ten termin w sytuacji, gdy wina pracownika kancelarii prawniczej w niestarannym odbiorze pisma sądowego została przez pełnomocnika wnioskodawczynie przyznana. Wbrew stanowisku wnioskodawczynie w zażaleniu – Sąd Okręgowy władny był na podstawie art. 373 k.p.c. zbadać prawidłowość wyrażonej przez Sąd Rejonowy oceny w kwestii odrzucenia apelacji.

Jednakże Sąd Okręgowy nie rozważył, że w niniejszej sprawie, mimo błędnego rozumowania Sądu Rejonowego, pogląd tego Sądu o nieistnieniu podstaw do odrzucenia apelacji w ostateczności należało uznać za trafny. Apelacja wnioskodawczynie dotyczyła całego zaskarżonego postanowienia, to zaś obejmowało cały przedmiot wniosku. Wartość przedmiotu zaskarżenia w apelacji, jako wyrażająca się kwotą 3.680,- złotych, nie mogła zatem budzić wątpliwości. Brak jej oznaczenia w apelacji nie stwarzał stanu niepewności w żadnej z kwestii, którym wskazanie wartości przedmiotu zaskarżenia służy i nie stanowił przeszkody do możliwości nadania biegu apelacji. Brak ten powinien zostać potraktowany jako oczywista niedokładność, której nieuzupełnienie nie mogło skutkować odrzuceniem apelacji. W okolicznościach nin. sprawy odrzucenie apelacji raziło nadmiernym formalizmem, nie znajdującym usprawiedliwienia w celu jaki przyświeca instytucji wymogów formalnych apelacji (art. 368 k.p.c.) a jakim jest skonkretyzowanie przedmiotu i zakresu zaskarżenia (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1998 r. II UKN 477/98 – OSNAPiUS 2000, nr 4, poz. 163). W tej sytuacji pogląd Sądu Okręgowego co do istnienia podstaw odrzucenia apelacji nie mógł być zaakceptowany, natomiast rozważania w kwestii przywrócenia terminu stały się bezprzedmiotowe.

Mając to na uwadze Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone postanowienie (art. 398¹⁶ w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c.).